Nr. 249

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, środa 1 listopada 1922

Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 510.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36
Konto czekowe 149.975.

Biskupi Sapieha i Teodorowicz przeciw dekretowi papieskiemu

„Roma locuta" powiada nuncyusz. — Co uczyni biskup Sapieha? — Pokuta bielańska prawosławnego biskupa Eleuteryusza. — Lauri o kandydaturach księżych, a ks. Lutosławski w błysku nożów!

Nuncyusz papieski Lauri, zgodziwszy się na wywiad dziennikarski, w kwestyi **nielegalnego** z punktu widzenia Rzymu **kandydowania dwu biskupów** — postawił sprawę jasno, bez osłonek: „Roma locuta, causa finita" (Rzym orzekł, sprawa skończona!).

Dekret kwietniowy papieża, z którym w swoim czasie zapoznaliśmy czytelników w tekście łacińskim i w przekładzie polskim, **ma moc obowiązującą i nieodwołalną!**

Tymczasem „chjena" wprowadziła dwu biskupów w stosunku do Rzymu na bezdroża.

Nasi posłowie głosowali przeciwko konkordatowi; nie jesteśmy bynajmniej za tem, ażeby w Polsce górowały inspiracye watykańskie. W tym wypadku jednak ma Rzym słuszność, gdy żąda od księży i biskupów nawrotu do obowiązków kościelnych.

Nie wiemy, co ostatecznie uczyni papież wobec krnąbrnie zachowujących się biskupów. Jego przedstawiciel Lauri zajął stanowisko **tak wyraźne, tak stanowcze,** że o ile się zdaje, nastąpić może tylko: **poddanie się dekretowi, na który się Lauri powołuje, lub jawne nieposłuszeństwo!**

Nie przypuszczamy, ażeby biskup Sapieha poszedł na zerwanie z Rzymem (dla pięknych oczów „chjeny"); nikt nie przewiduje też, ażeby np. przyłączył się do Kościoła Narodowego, choćby dlatego, że jako urodzony karmazyn, czułby się nieswojo w Kościele, który z musu, mając oparcie wyłącznie w warstwach ludowych wychodźtwa polskiego w Ameryce, posiadł ustrój demokratyczny... Zresztą organizacya polityczna, która biskupa krakowskiego wysunęła na swoje listy, na jawną wojnę z Watykanem nie zdecyduje się: zanadto jest zależna od ogółu księży.

Jeżeli biskup Sapieha nie zrzeknie się mandatu, (a wątpimy, żeby papież miał premiować nieposłuszeństwo wobec dekretu kwietniowego udzielaniem mu dyspenzy na kandydowanie) będzie zapewne wezwany do Rzymu — a droga taka bywa już czasem bez powrotu...

Kościoły bowiem nieprotestanckie związane są silną więzią hierarchiczną. Bielany, tak bliskie Krakowa, przygarnęły, czy też mają przygarnąć **prawosławnego biskupa Eleuteryusza, który w celi klasztornej zmuszony będzie rozpamiętywać** niewczesność swego **oporu wobec metropolity** i tęsknić za swoją siedzibą w Wilnie...

W Kościele katolickim, który swojej głowie — papieżowi — na soborze watykańskim przyznał nieomylność, posłuszeństwo hierarchii jest bardziej jeszcze surowo przestrzegane.

Biskupi nasi sami wobec podległego kleru nie szczędzą surowości w razie cienia nieposłuszeństwa. Wiemy, iż wzywaną bywa nawet asysta wojskowa, ażeby rugować z parafii księdza, którego wbrew jego lub parafian woli chcą przenieść.

Rozumie się, subordynacya nie może iść od biskupa w dół, a równocześnie nie dotykać samych biskupów!

W każdym razie endecya, mieniąca się stronnictwem ładu (tak zachwala się w reklamach dla 8) umie nie tylko podsycać frondę generałów przeciw ich naczelnemu dowodztwu, ale i powodować ostre rozdźwięki między biskupami a Rzymem, przyczem z nieporównaną obłudą zwie to bądź umacnianiem obrony państwa, bądź najszczerszem oddaniem się katolicyzmowi.

Nie tylko o biskupach, lecz i o reszcie kleru mówił nuncyusz Lauri, komentując dekret papieski. Księża — kandydaci sejmowi — powinni mieć pozwolenie swoich biskupów i powinni od wszelkich awantur stać zdala. I właśnie **w tym samym dniu, kiedy odbywał się ów wywiad,** warszawski „Kuryer Poranny" przyniósł wiadomość z Wołkowyska o wiecu, któremu przewodniczył **kanonik Sperski,** a brał w nim udział ks. **Lutosławski,** a na którem **bojówka „chjeny" zadała pchnięcie nożem w rękę niejakiemu Galczyńskiemu Stanisławowi, a dwa pchnięcia nożem Golczykowi Antoniemu** (za głośne wymówienie nazwiska Piłsudski)...

A tak pięknie zorganizowanemu wiecowi, zaproszony, ale nie przybyły arcybiskup Teodorowicz przesłał depeszę: „Błogosławię Was, zawsze z Wami, niech Bóg ma Was w opiece i Waszą pracę!"

Obok produkcyi nożowych bojówka „chjeny" pobiła pięściami i laskami grupkę ludzi, których uważała za przeciwników „chjeny".

Tak miano wedle tej relacyi strzedz godności politycznych wystąpień kleru — **pod skrzydłami dwu kanoników!** Śmiało mógł zatytułować dziennik warszawski ową korespondencyę: „Ksiądz Lutosławski w błysku nożów"...

Ale „chjena" jest arcykatolicką, nieprawdaż?

Tylko wolałaby, żeby papieżem był Mussolini, niż Ratti.

—ooo—

Szwindel

Wywiad nuncyusza papieskiego, msgr. Lauriego, jest bardzo wyraźną odpowiedzią na wystosowany do niego list arcybiskupa Teodorowicza i ks. biskupa Sapiehy, zawierający prośbę, żeby im pozwolono wybrnąć w ten sposób, iż oni kandydatury nie cofną, ale po wyborze z mandatów zrezygnują. Nuncyusz Lauri w swym wywiadzie dał na tę prośbę odpowiedź odmowną.

Wobec tego nie pozostaje obu biskupom właściwie nic innego, jak cofnąć swe kandydatury, boć przecie w kodeksie kościelnym niema artykułu „de non praestanda oboedientia" i biskup musi słuchać papieża.

Ale nieposłuszni biskupi chwycili się innego środka: taktyki zwlekania. Mianowicie, kandydując do Senatu, wyliczyli sobie, że mają czas cofnąć swe kandydatury przed dniem 12 listopada, ale postanowili je cofnąć dopiero po dniu 5 listopada, **aby przynajmniej aż do wyborów sejmowych utrzymywać ludność w błędzie,** iż ósemka jest listą katolicką.

Na tem polega ich szwindel.

Odosobnieni w episkopacie polskim, jawnie nieposłuszni papieżowi, depcący prawo kościelne dla celów partyjnych — zapuścili się oni w niebezpieczną grę, która musi się dla nich źle skończyć.

Wybory gminne na Śląsku Cieszyńskim

Cieszyn (AW.) W niedzielę odbyły się tu wybory gminne we wszystkich gminach Śląska cieszyńskiego. W mieście **Cieszynie** wyniki są następujące: głosów oddano 4.977, na listę polską padło 1789 głosów i Polacy otrzymali 13 mandatów, na listę socyalistyczną 478 głosów **(3 mandaty),** na listę syonistyczną 381, na listę żydowsko-niemiecką 2.331 (17 mandatów). W mieście **Bielsku** lista żydowska głosów 1535 (7 mandatów), socyalna demokracya polsko-niemiecka 1829 głosów **(8 mandatów),** związek niemiecki 3.790 głosów (17 mandatów), polska lista 922 głosów (4 mandaty). W **Skoczowie** polska lista 725 głosów (8 mandatów), niemiecka 698 głosów (8 mandatów), żydowska 99 głosów (1 mandat), lista pracowników państwowych 62 głosów (1 mandat). W Ustroniu socyaliści 270 głosów **(3 mandaty),** lista ewangelicka 585 (7 mandatów), bezpartyjna grupa gospodarcza niemiecko-żydowska 195, związek śląskich katolików 337 głosów (4 mandaty).

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 30 b. m. uchwaliła wniosek ministra skarbu w sprawie uposażenia urzędników polskich w Gdańsku, wniosek ministra skarbu w sprawie powołania członków wojewódzkich komisyi oszczędnościowych z poza urzędników, wniosek ministra spraw wojskowych o podwyższeniu dodatków za wysługę lat dla wojskowych zawodowych, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie pokrycia przez skarb opłat na wpisy szkolne dla wojskowych, rozporządzenie w sprawie ujednostajnienia przepisów, odnoszących się do wykonywania praw obywatelskich w województwach poznańskiem i pomorskiem, wniosek ministra skarbu w sprawie uchylenia podatków od wód mineralnych i sztucznie wytwarzanych napojów, projekt noweli do ustawy o spółdzielniach, wniosek ministra kolei w sprawie przedłużenia czasu pracy w warsztatach kolei państwowych. Poza tem rada ministrów rozpatrywała i załatwiła szereg spraw bieżących.

—ooo—

Pracownicy państwowi za listą Nr 2

Wielkie zgromadzenie urzędników i robotników państwowych w Krakowie

W niedzielę 29 bm. odbyło się w Krakowie w sali Sokoła wielkie zgromadzenie pracowników państwowych wszystkich kategoryj, na którem kandydaci PPS przedstawili swoje credo polityczne.

Po zagajeniu wybrano do prezydyum tow. **Batora, Kopfa, Łabudę i Stawarza.**

Witany gorącymi oklaskami, pierwszy zabrał głos tow poseł **Smulikowski.** Referent rzeczowo **na podstawie** materyału faktycznego wykazał, jak to endecya i chadecya wrogo odnosiły się w Sejmie do postulatów pracowników państwowych. W sprawach **pragmatyki służbowej, ustawy emerytalnej, zaopatrzenia wdów i sierót po pracownikach, jakoteż uposażeń funkcyonaryuszy państwowych zajmowali „chjeniści“ wrogie stanowisko** i tylko dzięki wysiłkom **posłów socyalistycznych, przeforsowano** wiele korzystnych postulatów.

Z kolei przemówił kandydat PPS tow. **Chudzik,** wskazując na konieczność wspólnego działania **inteligencyi** z klasą robotniczą w odbudowie **państwa** demokratycznego. Praca tylko tworzy bogactwo narodowe i dlatego praca winna w Polsce rządzić.

W dyskusyi zabrał głos także enperowiec p. dr **Klimecki** przestrzegając zebranych przed głosowaniem na listę paskarsko-obszarniczą „chjeny“.

Owacyjnie witany zabrał głos tow. poseł dr Bobrowski, charakteryzując położenie pracowników państwowych wykazał jak to endecy oszukali **szerokie warstwy funkcyonaryuszów państwowych,** albowiem otrzymawszy z piątki man, daty swym **wyborcom więcej się nie pokazali.** Nie w interesie partyjnym, lecz **w interesie samych pracowników państwowych leży,** aby jednomyślnie w dniach **5 i 12 listopada oddali głosy na listę PPS.** (Burzliwe oklaski).

Imieniem pocztowców przemówił tow **Kopf,** dalej kolejarz tow. **Mastek, Markiewicz** i inni. Wszyscy **wzywali do solidarnego głosowania na listę Nr. 2.**

Wkońcu uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

Pracownicy państwowi zebrani w dniu 29 października na masowem zgromadzeniu przedwyborczem, po wysłuchaniu referatów posłów PPS zobowiązują się solidarnie oddać swe głosy w dniach 5 i 12 listopada na listę przedstawicieli klasy pracującej Nr. 2.

Milionowa strata dla funduszu wyborczego Chjeny

czyli: Jak kandydat Chjeny ukradł milion i jak stracił milion

Warszawski „Kuryer Polski“ donosi:

Do dwóch panów, siedzących w pewnej cukierni włocławskiej, zwróciła się jakaś wiejska **dziewczyna** z propozycyą kupna czeku, opiewającego na kilkaset dolarów, gdyż, jak mówiła, spóźniła się i zastała kasy banków już **zamknięte.**

Panowie zapytali, ile żąda za czek. Ale **dziewczyna nie miała pojęcia** o kursach i cedułach **giełdowych** i prosiła szlachetnych panów, by sami obliczyli uczciwie, według gazety, ile się jej należy, zapewniała bowiem, że zna z opinii siedzących przy stoliku kawiarnianym i ma do nich zupełne zaufanie. Panowie spojrzeli na siebie porozumiewawczo, wzięli ołówek, zajrzeli do „Gazety Porannej 2 grosze“ i obliczyli, że mogą **wypłacić dziewczynie milion marek,** choć **ze zwykłego mnożenia wynikało, że przekaz wart był przeszło 2 miliony.** Dziewczyna nie odrzuciła propozycyi; przeciwnie, ucałowała ręce dobrodziejów, co ją wybawili od konieczności nocowania we Włocławku, i zapewniwszy, że osobiście przekonała się o uczynności i dobroci serca panów,, **z których jeden kandyduje z listy Ch. J. N.,** obiecała solennie głosować na Nr. 8.

Nazajutrz p. **Tomaszewski,** prezes okręgowego **zarządu Zw. Lud.-Nar. we Włocławku, kandydat z listy Nr. 8 do sejmu w okręgu Nr. 10,** bo on to był jednym z dobroczyńców dziewczyny, w towarzystwie swego wspólnika, członka zarządu miejscowej Ch. D., p. U., którego nazwiska nie wymieniamy, gdyż nie ubiega się o mandat poselski, podążyli do PKKP z nabytym czekiem po odbiór dolarów.

Jakież jednak było ich przerażenie, gdy dowiedzieli się, że władze PKKP właśnie czekają na okaziciela czeku, który przed paroma dniami został skradziony. **Dobroczynni mecenasi zamiast zarobić na uczciwej transakcyi przeszło milion, stracili swoje pieniądze i narazili się na śmiech i kompromitacyę.**

Chcąc tedy ratować pozory, tłumaczą się, że nie nabyli czeku dla siebie, lecz dla komitetu wyborczego ósemki, aby mu **przysporzyć funduszów,** Stąd jasny wniosek wysnuwają żartownisie Włocławka, że skoro p. Tomaszewski, wraz z kolegą-mecenasem, działali nie w swoim imieniu, lecz na rzecz komitetu ósemki, cała operacya finansowa powinna pójść na jego conto. Miał komitet na szczęśliwej transakcyi zarobić, niech teraz na niepomyślnej — straci. Za cóż mają cierpieć niewinnie pośrednicy?

Krwawe zajścia w Żołyni

Skutkiem agitacyi „Chjeny“

Dwóch ludzi zabitych. — Policya katuje aresztowanych

Żołynia (pow. Łańcut) 27 października.

W niedzielę 22 października z powodu przypadającego w miasteczku naszem odpustu, odbyły **się zgromadzenia przedwyborcze zwołane przez „chjenę“.** Na zgromadzeniu dała się odrazu poznać działalność płatnych agitatorów Chjeny, panów Kudły, Skoczylasa i in., którzy kaptowali wyborców upijaniem ciemnych chłopów okolicznych wsi. Podpici wyborcy wywdzięczali się też swoim dobrodziejom po pijanemu, przeszkadzając tak mówcom Chjeny, jakoteż naszym towarzyszom tak, że zgromadzenie skończyło się bez uchwalenia jakichkolwiek rezolucyj, ale też pomimo burzliwych scen przeszło bez wypadku.

Dopiero po zgromadzeniu, samym wieczorem, jak opowiadają świadkowie, za jednym pijanym człowiekiem, pognało dwóch **przebranych po cywilnemu** policyantów państwowych, chcąc pijanego zaaresztować. W tym samym momencie inna grupa pijanych wszczęła sprzeczkę z żydami, jadącymi furą i zaczęła rzucać na nich kamieniami. Jeden z policyantów, ujmując się za żydami, uderzył jednego chłopa laską, co wywołało bójkę z policyantem, wśród której **policyant pod kamieniami i pałkami wkrótce zakończył życie.** (Nazwisko jego Wójcik lat 32).

Następnego dnia posterunek policyi państw. w Żołyni wszczął poszukiwania za mordercami i przyaresztował kilku podejrzanych. Zaprowadziwszy ich na posterunek, zaczęli policyanci katować bezbronnych aresztowanych kolbami, bokserami i bagnetami tak, że jeden z nich niejaki Tokarz z Rakszawy **wyzionął ducha a czterej inni walczą ze śmiercią.** Zabitego przez policyę Tokarza przywieziono do Łańcuta. Zabity **miał ciało niezmiernie skatowane, plecy i jedna ręka zupełnie czarne, 8 pchnięć głębokich bagnetem, kości poprostu pogruchotane.** Poznać można było bestyalskie wprost znęcanie się nad nim.

Czterech innych, również z połamanemi kośćmi i obitych w okropny sposób, dogorywa w sądzie w Łańcucie.. Poruszeni tem do głębi i wzburzeni mieszkańcy całego powiatu, nie mogą poprostu dotąd pojąć, jak w obecnych czasach mogło przyjść do tak potwornej zbrodni i to ze strony strażników bezpieczeństwa publicznego. Wszyscy też dobitnie wskazują, że jest to skutek: 1) niewykonywania ustawy o zakazie sprzedaży alkoholu w niedzielę, czego dowodem była wielka liczba pijanych w dzień zajścia a następnie 2) tolerowanie albo może nawet nakaz wymuszania zeznań od aresztowanych biciem, co się szeroko i prawie w każdym wypadku przez policyę praktykuje, 3) agitacya endecko-rozwojowa judząca i podburzająca ludność przeciw żydom.

—ooo—

Ruch wyborczy

Zgłaszanie mężów zaufania

Przypominamy, że do każdej komisyi wyborczej należy zgłosić po jednym mężu zaufania i po jednym zastępcy naszej listy. Mężowie zaufania i ich zastępcy muszą mieć legitymacye, wystawione przez pełnomocników naszej listy. Zaznaczamy, że rola mężów zaufania jest bardzo ważna i dlatego należy wszędzie zgłosić mężów zaufania (w nagłych wypadkach telegraficznie).

Jak Chjena agituje wśród kobiet

W niedzielę wieczór zwołała chjena zgromadzenie kobiet w Krakowie do sali Sokoła. Przyszło tam dla zobaczenia „samej“ p. Puzynianki kilkaset sług i dewotek, wśród których zauważono starsze kobiety przywiezione widocznie z jakiegoś przytuliska. Na sali było też dość robotnic i robotników. którzy przyszli z ciekawości dla posłuchania, co będą mówić chjeńskie grube ryby. A więc p. Puzynianka zapewniała, że socyaliści wprawdzie nie zwalczają Pana Boga, ale zwalczają księży, a przecież ci dają chrzty, śluby i robią pogrzeby — oczywiście więc walka z księżmi znaczy walkę z religią. Drugi mowca prof. Godlewski żalił się, że go socyaliści „szarpią“ i zaklinał, żeby głosować na 8, bo — pawiada jeden mandat mamy pewny, trzeba więc wyrwać socyalistom drugi. Wkońcu chwalił obu Grabskich, Głąbińskiego i Korfantego, jacy to bezinteresowni ludzie, jak poświęcili majątek dla narodowej sprawy itd. Do głosowania nad postawioną rezolucyą nie przyszło, gdyż robotnicy i robotnice zakrzyczeli mowcę słowami: my głosujemy na dwójkę! i rozrzucili po sali kartki głosowania z 2. Dodać należy, że bojówka chjeńska „urzędowała“, czego dowodem było kilka poturbownych kobiet. Niepowodzenie na zgromadzeniu powetowali sobie chjeniści na ulicy, śpiewając „Rotę“.

Z okręgu 43

Bezprawie wyborczej komisyi okręgowej w Wadowicach. — Nasze wiece. — Komunistom wszystko jedno, czy zwyciężą korfantowcy, czy socyaliści.—Faszysta ks. Zdebski na czele bandy awanturujących się dewotek. — Nieudane wiece Ch-Je-Ny. — Listy kandydackie w 43 okręgu. — Ataki piastowców na PPS. — „Tyjatru nam nie potrzeba!

Pełnomocnik listy PPS w okręgu wyborczym 43 (Biała, Żywiec, Wadowice, N. Targ, Myślenice) tow. dr Gross otrzymał z okręgowej komisyi wyborczej następującej treści depeszę:

„Okręgowa komisya wyborcza w Wadowicach postanowiła niedopuścić na posiedzenie komisyi pełnomocników list, powołując się na 17. art. ordynacyi wyborczej — przeto przyjazd pana byłby zbyteczny.“

Uchwała powyższa jest całkowicie bezprawna. Art. 17. ordynacyi wyborczej do Sejmu i Senatu powiada:

„Mężowie zaufania delegowani przez pełnomocników, ważnie zgłoszonych państwowych list wyborczych, po jednym od każdej listy, mają **prawo uczestniczenia we wszystkich zebraniach państwowej komisyi wyborczej z głosem doradczym w sprawach dotyczących** ich list.“

Pomijając już sam fakt, że art. 17. dotyczy pełnomocników przy wyborczej komisyi państwowej, a nie przy komisyach okręgowych — to przecież treść jego jest jasna i stwierdza rzecz wręcz odwrotną, niż orzeczenie komisyi wadowickiej...

Mianowicie art. 17. przyznaje właśnie prawo pełnomocnikom list uczestniczenia we **wszystkich** zebraniach komisyi wyborczej.

Art. 17, zdaniem naszem, obowiązywać winien i komisyę okręgową, gdyż niema w ustawie wyborczej innego postanowienia, dotyczącego pełnomocników list przy okręgowych komisyach.

Jasnem więc jest, że dr Gross miał prawo wziąć udział w posiedzeniu wadowickiej komisyi.

Nie wiemy czem się kierowała komisya przy powzięciu wzmiankowanej uchwały? Nie wiemy czy odgrywała tu główną rolę zła wola, czy też nieporozumienie.

W sprawie tej wysłaliśmy list do głównego przedstawiciela listy PPS przy państwowej komisyi wyborczej z prośbą o zwrócenie się do głównej komisyi wyborczej z żądaniem wyjaśnienia.

* * *

W okręgu praca agitacyjna wre. Dnia 15 bm. tow. Czapiński i Pająk mieli wiec w Suchej. Wiec udał się wspaniale. Obecnych było około

1000 osób, którzy entuzyastycznie oklaskiwali naszych towarzyszy. W **Lipniku** na zgromadzeniu referował tow. Dubois. W dyskusyi wystąpili komuniści. I rzecz ciekawa; jednemu komuniście wyrwało się charakterystyczne oświadczenie: „Nam wszystko jedno, czy w wyborach zwyciężą socyaliści, piłsudczycy, czy korfantowcy". Godne uwagi! Komunistom wszystko jedno, czy rządzić będą socyaliści w myśl interesów klasy robotniczej, czy reakcyjni korfantowcy, którzy dławić będą ruch robotniczy. Komuniści nie dbają bowiem o dobro robotników, a tylko o swój kramik partyjny. Im gorzej, tem lepiej — bo w mętnej wodzie łatwiej ryby łapać. Tow. Dubois dał tym sojusznikom reakcyi należytą odprawę. Komuniści zwolenników na wiecu nie mieli.

Dnia 17 bm. odbył się wspaniały wiec PPS w **Adrychowie**. Referowali tow. Pająk i Dubois. — Obecnych było z górą 2000 osób. Ks. Zdebski sprowadził 15 dewotek, z któremi wszczynał awantury i burdy. Wreszcie zaintonował „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Serdeczna Matko". Pieśni religijne służą ks. Zdebskiemu do robienia karczemnych awantur. Oburzeni robotnicy rzucili się na księdza, by go wyrzucić. Dostało się też niefortunnemu księdzu parę kułaków. Dopiero interwencya tow. Dubois uratowały go od obicia. Wiec zakończył się jednomyślnem niemal uchwaleniem rezolucyi socyal. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Dnia 8 bm. tow. poseł Durczak i tow. Serkowski odbyli wiec w **Jeleni**, a dnia 15 bm. w **Śleniem**. Wiece wypadły wspaniale. W **Białej** miała wiec kobiet tow. Kluszyńska, która specyalnie przybyła z Łodzi.

Pozatem w okręgu naszym w ostatnich dniach odbyły się następujące wiece: **Wadowice, Inwałd, Wilkowice, Godziska, Buczkowice, Straconka, Leszczyny** — referował tow. Dubois, **Klecza Górna**, Kamiów (tt. Papla i Hojny)/**Koziernice** (tt. Swaczyna i Perchat), **Zagórnik** i **Gorzeń** (tt. Papla i Hojny), **Kobiernice** (tt. Swaczyna i Perchat), **Zagórnik** i **Gorzeń** (t. Hojny), **Żarżiele** (t. Kuciara), **Sułkowice, Krzywaczka, Głogoczów** (tow. Bednarczyk), Swinna, Pewla, Slemiejskia (tow. pos. Durczak i Serkowski).

Ch-Je-Na zwołała trzy wiece: w Czańcu i N. Targu i Myślenicach — wszystkie **nie udały się**, gdyż lewdicowców, a głównie socyalistów była znaczna większość.

* * *

Oprócz listy PPS (Czapiński, Durczak, Pająk) w okręgu naszym złożono następujące listy: Nr. 1. Piastowcy (**Bednarczyk**), Nr. 3. Putkowcy (**Putek**), Nr. 8. Ch-Je-Na (**Kozłowski**, Holeksa i Paskarz Dobija), Nr. 12. katolicko-ludowi (centrum) (**Maślanka** i ks. Madej). Z robotniczych" list wystawili swych kandydatów NPR (Rogacki), Inwalidzi (Kantor z Warszawy) i Związek Proletaryatu Miast i Wsi (**Torbach**) — listy te nie otrzymają żadnego mandatu, gdyż nie mają zupełnie wpływów — rozbijają jedynie jedność robotniczą i doprowadzić mogą jedynie do osłabienia o jeden mandat przedstawicielstwa robotniczego w Sejmie przez pozbawienie wskutek rozbicia PPS jednego posła.

Naturalnie jest kilka list dzikich. Amatorzy mandatów — pozostaną jedynie kandydatami.

Oprócz tego Żydzi wystawili swą listę z drem Thonem z Krakowa na czele.

* * *

Ludowcy przestraszeni naszem powodzeniem warcęli usilną przeciw nam agitacyę. Zaatakowali nas „Głos Ludu Śląskiego" i Stapiński w „Przyjacielu Ludu". Zjawiają się na wiecach i bezskutecznie starają się walczyć z nami.

Na zakończenie ciekawe oświadczenie piastowego posła (kandydata w Senatory) Średniawskiego na jednym wiecu w Myślenickiem. Nie mając innych argumentów przeciwko socyalistom zarzucił im, że tow. Diamand domagał się subsydyum dla opery warszawskiej. „Tyjatru nie potrzeba" — oświadczył nieoceniony p. Średniawski. — Ładny będzie senator! **St. D.**

Ludowcy popierają w miastach unię narodowo-państwową

Zarząd warszawskiego koła PSL Piast wezwał wszystkich członków i sympatyków stronnictwa do głosowania w Warszawie na listę Nr. 10.

Niepowodzenie Chjeny u zdemobilizowanych oficerów

W dniu wczorajszym odbyło się w sali krakowskiej Rady powiatowej, zainicyowane przez chjenę zebranie oficerów rezerwowych. Minimalna ilość obecnych (zaledwie kilkunastu) była dowodem, jak mało popularną jest wśród zdemobilizowanych tchnąca nienawiścią do Naczelnego Wodza, antypaństwowa chjena. — Zebraniu przewodniczył generał na emeryturze, Symon, referował kandydat endecki inż. Mianowski, który w sposób perfidny zilustrowawszy wszelkie braki naszego życia państwowego, wskazywał — chjenę i siebie jako lekarstwo na te braki, określając propagowane przez lewicę idee jako „demokratyzacyę tego, co nędzne i podłe", „fundament z gnoju i nieczystości" i t. p. W ten sam mniej więcej sposób przemawiał sekretarzujący temu zebraniu kapitan rezerwowy, żaląc się między innemi na „głupią ustawę", „rządy matołków" i t. p. Dosadną odprawę obu endeckim demagogom dali kapitan rezerw. Dr. Klimecki i porucznik rezerw. Langrod, wykazując, że prawica najmniej posiada prawa do maskowania się pod hasłami chrystyanizmu, jedności i „narodu" oraz udanego ad hoc zainteresowania się dolą zdemobilizowanych; fakt zaproszenia na urządzane z inicyatywy Związku oficerów rezerwy zebranie jedynie kandydata endeckiego napiętnował porucznik rezerw. Nusbaum. Po nieudałych próbach odparcia poprzednich wywodów ze strony referenta i mówców chjeny, przewodniczący bez powzięcia żadnych rezolucyj zebranie rozwiązał.

„Ogólno-akademickie" zebranie — bez akademików

Chjena ogłosiła na dzień wczorajszy zebranie „ogólno-akademickie", zwołane w sali przy ul. św. Tomasza — za zaproszeniami (!). Wedle programu na zebraniu tem referować miał znany już czytelnikom z poprzednich numerów „Naprzodu", p. Bielecki. Proszącym o zaproszenia akademikom, nie idącym na lep chjeny, odmówiono ich, pragnąc, aby zebrani mogli obradować „między sobą" i nikt im spokojnej i „czystej" atmosfery zakłócić nie mógł. Cóż p. Rektor wobec tego „ogólno-akademickiego" zebrania, urządzonego poza uniwersytetem i bez zezwolenia władz akademickich?

Mój niedoszły pojedynek

Z powodu mojego artykułu pt. „Młodociani kłamcy" przysłało mi czterech młodzieńców podpisanych na kłamliwym komunikacie młodzieży chjenistycznej, dwóch równie młodocianych sekundantów. Odesłałem ich na drogę karno-sądową i napróżno przekonywał mnie jeden z owych sekundantów w sposób rozbrajający swoją naiwnością, że ta sprawa nadaje się do „honorowego", a nie do karno-sądowego załatwienia. Pozostałem przy mojem zdaniu. I oto owi dwaj młodzieńcy przysłali mi jakiś sążnisty „protokół jednostronny", którego nie miałem cierpliwości przeczytać. Zobaczyłem tylko, szukając podpisów, na ostatniej stronicy owego „protokołu" przedstawienie mojej rozmowy z owymi sekundantami równie kłamliwe, jak kłamliwym był „komunikat" ich klientów. Co za spustoszenie moralne robi wychowanie endeckie i chadeckie wśród dych chłopców! Oczywiście nie ci dwaj młodzieńcy, którzy ten „protokół" napisali, decydować będą o moim honorze. Traktuję ich klientów z pobłażaniem, na jakie ze względu na swój wiek zasługują.

„A skoro ci młodzi ludzie chcą mnie nastraszyć i do „Gazety Warszawskiej" telegrafują w sposób rzucający również światło na ich prawdomówność, że w Krakowie „grożą poważne demonstracye młodzieży przeciw Haeckerowi i jest obawa ostrego wystąpienia przeciw „Naprzodowi" i że „w mieście panuje ciągłe wzburzenie". — to im na to powiem, że „obawa" jest chyba po ich stronie, bo ja się ich wcale nie boję i nie tracę dobrego humoru, chociaż oni za pośrednictwem „Gazety Warszawskiej" wołają do mnie: bój się! **Emil Haecker.**

UWAGI

DO P. GENERAŁA CZIKELA,

komendanta okręgu korpusu krakowskiego.

W przedwyborczem zgromadzeniu partyi narodowo-demokratycznej, na którem przemawiała księżniczka Puzynianka, w niedzielę 29 października w sali „Sokoła", brali gromadny udział oficerowie W. P. załogi krakowskiej, którzy po zgromadzeniu pomaszerowali pochodem czwórkami przez ulice miasta, śpiewając podczas tego demonstracyjnego pochodu.

Zapytujemy p. generała, czy ustawa i regulamin pozwala osobom wojskowym w czynnej służbie brać udział w agitacyi politycznej?

Cała odpowiedzialność za tolerowanie politycznych agitacyj w wojsku, zdolnych doprowadzić do zupełnego rozprzężenia armii, spada na komendanta okręgu korpusu, który ma obowiązek utrzymania dyscypliny wojskowej w swoim korpusie.

P. generał Czikel powinien zostać zapytany przez M. S. Wojsk., czy nie umie, czy nie chce tej dyscypliny utrzymać.

Przegląd społeczny

ŚWIADCZENIA CZESKOSŁOWACKICH KAS BRACKICH ZAGŁĘBIA OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEGO. Na skutek interwencyi konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie prowizyoniści obywatele polscy, zamieszkali obecnie stale w Polsce będą otrzymywali od Kas brackich Zagłębia ostrawsko-karwińskiego podwyższoną prowizyę. Na podstawie zaś rozporządzenia Rządu czeskosłowackiego z 22 sierpnia 1922 po 10-letnim członkostwie, byli z zajęcia wypowiedzeni lub zwolnieni albo musieli wystąpić z jakichkolwiek ważnych powodów w czasie od 28 października 1918 do 31 maja 1921, mogą zachować prawa członków Kas brackich, o ile nie podjęli już udziału rezerwowego i uiszczą opłatę za cały czas od ich wystąpienia z zajęcia najdalej do 2 marca 1923. W sprawach związanych z przynależnością do Kas brackich Zagłębia ostrawsko-karwińskiego a to informacyi, pretensyi, wydostania i przekazania pretensyi można zwrócić się do konsulatu polskiego w Mor. Ostrawie.

—ooo—

Z WYSTAWY

W Pałacu Sztuk na placu Szczepańskim została w ubiegłą niedzielę w południe otwarta **wystawa** opracowanego przez prof. Szyszkę-Bohusza **projektu gmachu Muzeum Narodowego połączonego z nim łuku wolności**. Obecni byli: prezydyum i rada miasta, przedstawiciele władz państwowych, instytucyj naukowych i artystycznych, oraz delegaci zamiejscowi pp.: dr Treter z ministerstwa robót, dr Turczyński z ministerstwa oświaty, dr Gumowski z muzeum wielkopolskiego w Poznaniu, Grosse z muzeum w Toruniu, dr Zarewicz i Mękicki z muzeum lwowskiego, Woyciecki z Zachęty warszawskiej i Liske z muzeum wojskowego w Poznaniu. Otwarcia wystawy dokonał prezydent miasta p. Federowicz dłuższem przemówieniem, w którem skreślił historyę Muzeum Narodowego, oraz wskazał na jego doniosłość i na pilną potrzebę wzniesienia mu gmachu.

Na wystawiony projekt prof. Szyszki-Bohusza składają się: model gipsowy, oraz rozwieszone plany i rysunki perspektywiczne. Wedle tego projektu gmach muzealny, budowany systemem pawilonowym, połączony jest z podwójną kolumnadą grecką w miejsce planowanego pierwotnie łuku), tworzącą pewnego rodzaju dziedziniec i zamykającą wylot ulicy Wolskiej tak, że przejazd i przechód odbywałby się pomiędzy kolumnami. Zmiana pierwotnego projektowanego łuku na kolumnadę grecką spotkała się jednak z krytyką i zdaje się, że nie zostanie przez komitet zatwierdzona.

Oprócz wystawy projektu powyższego mieszczą sale gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych nową wystawę obrazów, a mianowicie wystawy zbiorowe: Cybulskiego, Fedkowicza, Knausówny, Damazego Kotowskiego i Żarneckiego.

KRONIKA

Kraków, 31 października.

(k) **UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY 31 PAŹDZIERNIKA** odbędzie się dziś rano w Krakowie. Po nabożeństwie w kościele Maryackim, o godz. 11 rano ruszy pochód przed główną strażnicę wojskową. Tam przemówi imieniem miasta wiceprezydent Wielgus. Po przemówieniu odbędzie się uroczysta zmiana warty. Wieczorem na głównej strażnicy podejmowani będą żołnierze wieczerzą przez p. Górskiego, właściciela kawiarni Centralnej. Wczoraj wieczorem przybrano festonami i chorągwiami o barwach narodowych strażnicę wojskową na rynku.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w poniedziałek 30 października o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym wyż barometryczny ogarniał Islandyę oraz Karpaty i Rosyę południowo zachodnią, rozległa zaś depresya ze środkiem nad Francyą utrzymywała się prawie nad całą Europą południową. Pod wpływem tej depresyi stan pogody w Polsce pogorszył się; wszędzie w kraju było pochmurno, miejscami dżdżysto, przy słabych wiatrach lokalnych. Temperatura w godzinach porannych wahała się w pobliżu 0, po południu była nieco wyższa. Najniższe temperatury w nocy wynosiły: —3 w Poznaniu, —4 w Warszawie, —3 w Łodzi, —4 w Lublinie, —5 w Bydgoszczy, —13 w Zakopanem, —4 w Gdańsku, —5 w Białymstoku, 0 w Kiwercach. W Krakowie: temperatura 10'7, maximum 10'8, minimum —5'3, pochmurno. Prognoza na wtorek: pochmurno, miejscami opady, nieco cieplej, słabe wiatry z kierunków wschodnich.

STARANIEM SEKCYI AKAD. PPS. odbędzie się we środę 1 listopada, o godz. 7 wieczór, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, odczyt na temat „Prawica a lewica". Prelegenci red. Haecker i poseł Dr. Marek.

DR. JÓZEF RÓŻECKI zmarł w Krakowie w ubiegły piątek, po bardzo długiej chorobie, przeżywszy lat 57. Zmarły znany był w naszem mieście jako znakomity lekarz-internista. Przez szereg lat był naczelnym lekarzem miejskiej Kasy chorych, którą zmuszony był porzucić wskutek rozwijającej się choroby i udać się dla kuracyi na stały pobyt do Zakopanego. Ostatni rok przebył w Krakowie w lecznicy. Pogrzeb odbył się wczoraj, przy udziale rodziny, przedstawicieli świata lekarskiego, prezydenta miasta Federowicza, dyrektora Kasy chorych tow. Englischa i licznego grona znajomych.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznawia teatr arcydzieło naszej poezyi narodowej, należące do stałego repertuaru tej sceny, „Dziady", w genialnej inscenizacyi Wyspiańskiego. Niegrane od dwóch lat, obudziły „Dziady" w bieżącym sezonie wielkie zainteresowanie, tem więcej, iż w obecnem wznowieniu wystawiony będzie też obraz V — p. t. „Sen Senatora". „Dziady" powtórzone będą jutro (środa), we czwartek 2-go i w piątek 3-go listopada. Reżyseruje p. Józef Sosnowski, w rolach głównych występują pp. Klońska (Maryla), Kosmowska (Rollison), Modzelewska (Kmitowa), Sosnowski (Ks. Piotr), Bracki (Gustaw), Kulakowski (Guślarz), Jednowski (senator), Szymborski (Ksiądz), Zbucki (Doktor). „Dziady", ze względu na długość trwania przedstawienia rozpoczynają się wyjątkowo o godz. 7 wieczór. Jutro po południu o godz. 3 „Młynarz i jego córka", na którego pierwsze przedstawienie bilety rozkupione zostały na parę dni wcześniej. „Młynarz i jego córka" powtórzony będzie we czwartek 2-go i w niedzielę 5 listopada o godz. 3 po południu.

Z TEATRU BAGATELA. „Szklanka panny młodej" z powodu kończących się występów p. Zielińskiej, będzie powtórzona jeszcze tylko dziś i jutro. We środę po południu po cenach 40 procent zniżonych „Sublokatorka", komedya A. Grzymały-Siedleckiego. We czwartek po południu „Carewicz", z p. Malicką i Węgierko, po cenach 40 procent zniżonych. Wieczorem „Florette i Patapon", farsa M. Hennequin'a. W piątek premiera sztuki M. Weronicza p. t. „Wędrowiec i kobieta" w reżyseryi p. Węgierki.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek „Sprzedana narzeczona", z udziałem najwybitniejszych solistów, oraz całego zespołu baletowego. Jutro we środę „Zamarłe oczy", opera D'Alberta. We czwartek wystąpi gościnnie basista scen włoskich p. Włodzimierz Kaczmar, w operze Gounoda „Faust".

JADWIGA LACHOWSKA, primadonna oper zagranicznych, wystąpi w Krakowie w piątek, 3 listopada. Znakomita artystka na koncercie piątkowym w Warszawie była przedmiotem niezwykłych owacyi ze strony publiczności.

STARANIEM KOMITETU WYKONAWCZEGO AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY LEWICOWEJ w Kolegium wykładów naukowych, Rynek główny, Linia A—B l. 39, II piętro, we czwartek 2 listopada o godz. 7 wieczorem odbędzie się odczyt prof. Bolesława Pochmarskiego p. t. „Ideologia czynu polskiego". Bilety w cenie 200 marek — dla akademików 100 marek — do nabycia w kasie Kolegium i w Sekretaryacie Komitetu Wykonawczego.

Podwyżka cen pieczywa, wędlin i węgla

(k) Województwo krakowskie zatwierdziło następujące ceny ustanowione przez Komisyę cennikową w dniu 27 października br.:

A) 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 360 mk., razowego 300 mk., 6 dkg. bułka gładka najwyżej z 50 proc. przemiału 48 mk., 3 dkg. bułka wiedeńska (rożki i kajzerki) 38 mk., 3 dkg. solodrąg 28 mk. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 10 mk., bułka o 2 mk. drożej.

B) Z 1 ctm. węgla jaworznickiego w składach hurtownych 2930 mk., w mieście w składach drobnych handlarzy 2980 mk.

C) 1 kg. kotletów wieprzowych 2000 mk., wieprzowiny 1.900 mk; bilu. słoniny białej i sadła solonego 3.200 mk., sadła bez otoki 3.600 mk., smalcu 3.800 mk., słoniny paprykowanej i wędzonej 3.300 mk., kiełbasy surowej 1.520 mk., siekanej 1.720 mk., krajanej 2.200 mk., kiełbasek wiedeńskich i sardelek 1.720, kiszek w trzech gatunkach 700 mk., salcesonu zwykłego 1.400 mk., wędzonki surowej 2.400 mk., gotowanej 2.600 mk., szynki krajanej na części 3.200 mk., mieszaniny 2.700 marek.

Z powodu podrożenia robocizny, cena chleba na 1 kg. wzrosła od dnia dzisiejszego o 5 mk., na bułce o 1 mk. na sztuce.

Dalsze transporty cukru dla Krakowa

(k) Wczoraj nadeszły do Krakowa dalsze transporty cukru kostkowego i t. zw. w głowach, w ilości sześciu wagonów. Równocześnie miejskie biuro aprowizacyjne otrzymało telegraficzną wiadomość z cukrowni w Chybi, że wysyła do Krakowa dalsze transporty cukru.

Instytucye, które przedłożyły magistratowi podania o przydział cukru, a nie zgłosiły się dotąd po odbiór kwitów, winny bezzwłocznie jawić się w miejskiem biurze aprowizacyjnem.

Sprzedaż cukru w sklepach miejskich, odbywa się w dalszym ciągu, aż do odwołania.

Zażegnanie strejku piekarzy

(k) Robotnicy piekarscy wnieśli onegdaj do Związku właścicieli piekarń w Krakowie pismo z żądaniem podwyższenia im dotychczasowych płac o 25 proc. Żądania te były przedmiotem wczorajszej konferencyi członków komisyi cennikowej, w której uczestniczyli także delegaci związku właścicieli piekarń, oraz organizacyi robotników piekarskich. Właściciele piekarni zgodzili się uwzględnić żądania pracowników z tem jednak zastrzeżeniem, że przesiewanie mąki należeć będzie do robotników piekarskich. Z powodu podwyższenia robotnikom płac, cena chleba od dnia dzisiejszego wzrośnie o 5 mk. na 1 kg., przy bułkach o 1 mk. na sztuce.

Niezwykle śmiała ucieczka szpiega z więzienia w Krakowie

Otoczony patrolami, przepiłował kratę i uciekł przez okno

(k) Przed kilku dniami policya polityczna w Krakowie wpadła na ślady szeroko rozgałęzionego szpiegostwa. Równocześnie udało się aresztować herszta bandy szpiegowskiej Józefa Hlavisa, Czecha, który przybył do Krakowa z zagranicy. Aresztowanego Hlavisa osadzono w tymczasowym areszcie w koszarach przy ul. Siemiradzkiego, gdzie równocześnie przesłuchiwano go. W nocy z czwartku na piątek dyżurny prządownik, kontrolując cele więzienne zauważył, że cela, w której zamknięty był Hlavis, jest pusta. Stwierdzono również, że więzień wydostał się z celi przez zakratowane okno na wielki podworzec koszar. Korzystając z ciemności, zmylił czujność straży więziennej, która stała na podworcu, przeszedł prawdopodobnie przez parkan do zabudowań zakładu dorożkarskiego p. Żeglichowskiego, skąd prawdopodobnie wyszedł przez otwartą zwykle bramę na ul. Karmelicką. Stwierdzono również, że zbiegły szpieg musiał mieć pomoc z zewnątrz, gdyż dostarczono mu pilnika, którym przepiłował kraty, robiąc sobie dostateczny otwór na wyjście przez okno.

Cela, w której siedział Hlavis znajduje się na wysokim parterze, a okno jej wychodzi na podworzec.

Niesłychanie śmiała ucieczka więźnia tem więcej wydaje się dziwną, że cele strzeżone są przez silne patrole policyjne, które musiałyby stanowczo słyszeć piłowanie krat w oknie. Przeciw żołnierzom policyjnym, którzy mieli krytycznej nocy służbę na podworcu i korytarzu więzień wytoczono śledztwo. Hlavis, jak się dowiadujemy, był to jeden z najniebezpieczniejszych szpiegów działających na obszarze Małopolski na korzyść ościennego państwa. Specyalnością jego były sprawy rozmieszczenia i ugrupowania wojsk polskich na pograniczu czeskiem. Był on poszukiwany już od dłuższego czasu przez władze polskie. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Zjazd dyrektorów Muzeów polskich

(k) Łącznie z otwarciem wystawy modeli i planów budowy Muzeum narodowego w Krakowie, odbył się zjazd reprezentantów Muzeów polskich. W zjeździe biorą udział: z Warszawy reprezentant minist. oświaty dr Turczyński, reprezentant min. robót publicznych dr Treter i dyrekt. Tow. zachęty sztuk pięknych Woycicki, ze Lwowa: dr Żarewicz i kustosz Miękicki, z Poznania: dr Gumowski i dr Liska, z Torunia: kustosz Gross, z Krakowa dyr. Kopera, kustosze Kwiatkowski i Pałasiński, dr Chmiel, jako reprezentant miejskiego Muzeum historycznego, dalej inż Tor, dyr. Muzeum przemysłowego, insp. Udziela dyr. Muzeum etnograficznego i dr Komornicki kustosz Muzeum Czartoryskich. Członkowie zjazdu, obradujący w kancelaryi Muzeum narodowego w Sukiennicach po wysłuchaniu odczytu i bojaśnień planów Muzeum narodowego w Sukiennicach po wysłuchaniu odczytu i objaśnień planów Muzeum przez autora prof. Szyszko-Bohusza,odbyli szczegółową naradę nad planem i uchwalili, że winny one być zrealizowane jako odpowiadające w zupełności celom muzealnym.

W dniu wczorajszym zjazd omówił kwestyę organizacyi Muzeów w Polsce i statutu związku, oraz inne ważne sprawy tyczące się muzeów i muzeologii. Wieczorem prez. m. Krakowa podejmowało członków zjazdu przyjęciem w salach Starego Teatru.

Jak z planów i modeli wystawionych w Pałacu sztuki przy pl. Szczepańskim widać, nowe Muzeum przedstawiać się będzie następująco. Idąc Wolską ulicą ku Błoniom, napotkamy na skromną, lecz monumentalną kolumnadę, która zamykać będzie plac Wolności. Po prawej stronie placu stanie budynek administracyjny pomyślany celowo i przy uwzględnieniu wszystkich wymogów muzealnych. Prócz kancelaryi, czytelni i pracowni, które mieścić się będą na wysokim parterze, sale I. piętra zajmie część zbiorów do tego czasu póki nie stanie przeciwległe skrzydło, przeznaczone już na właściwe muzeum. Potem, kolejno ma się dobudowywać dalsze skrzydła aż do czwartego. Każde z nich będzie o dwóch kondygnacyach; sale parterowe będą posiadały oświetlenie boczne, piętrowe zaś oświetlenie górne. Gdy staniemy w ulicy Wolskiej, widzieć będziemy w perspektywie ponad kolumnadą mogiłę Kościuszki.

Budowa muzeum ma się rozpocząć na wiosnę od wzniesienia budynku administracyjnego. Zebrane dotąd fundusze starczą jedynie na podjęcie pierwszych robót. Rzeczą społeczeństwa będzie składkami poprzeć ten wzniosły cel, by doprowadzić do jak najszybszego wybudowania choć pierwszych pawilonów tak, aby zamagazynowane dotąd zbiory muzealne mogły znaleźć odpowiednie pomieszczenie.

Zjazd dokonał wyboru tego samego prezydyum, a to w następującym składzie: prezes dyr. Kopera, wiceprezesi dr Gębarzewski i dr Treter, sekretarze: pp. Kwiatkowski i Gumowski.

„Narodowy kandydat“

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Gazeta Łowicka“ z 29 bm. następującą wiadomość:

„Chrześć. Związek Narodowy („Chjena“) postawił wokręgu 11 (Kutno—Łowicz—Gostynin) na liście kandydatów do Sejmu Józefa Goździka. Nie zasługuje on jednak na miano przedstawiciela ludności z następującego powodu:

Podczas niewoli rosyjskiej, gdy wieś Złaków Borowy, w której mieszka Goździk, zakładała w r. 1910 straż ogniową, Goździk wziął ze sobą drugiego gospodarza, udał sie z nim do rosyjskie go, naczelnika powiatu Budziłowicza potajemnie że chłopi w Złakowie zakładają wojsko polskie, aby wypędzić z Polski Rosyan. Za to ks. Czechowski, proboszcz ze Złakowa Kościelnego, ogłosił na ambonie, aby Goździkowi nikt ręki nie podawał i z nim się nie stykał i kazał to napisać w księdze strażackiej, co do dziś jest świadectwem jego czynu“.

Oto „kandydat narodowy“ Chjeny!

Sprawa adwokata dra Fensterblaua

(k) Sąd w Radomiu w nadesłanem piśmie do sądu okręgowego karnego w Krakowie w sprawie aresztowanego przed kilkoma dniami w naszem mieście adw. dr Fensterblaua, kwestyonuje świadectwo choroby aresztowanego. Sąd twierdzi, że katar oskrzeli jest chorobą chroniczną, niewykluczającą stawienia się w sądzie. Sprawę dra Fensterblaua, objął po dr Wysockim s. s. o. Resenstein, a to z tego powodu, gdyż dr Wysocki zastępuje innego sędziego, który leży na katar oskrzeli. Cela, w której przebywa dr Fensterblau jest nieopalona, gdyż dekret cesarzowej Maryi Teresy zarządza opalanie cel więziennych dopiero od 15 listopada.

Zamordowanie nauczyciela polskiego przez bojówkę ukraińską

Zarząd główny PSL „Piast“ otrzymał wczoraj depeszę, donoszącą, iż Antoni Berezowski, kierownik szkoły w Wyszkowie. pow. Zaleszczyki, prezes zarządu pow. PSL „Piast“, został ubiegłej nocy zamordowany. Berezowski był kandydatem do Sejmu z ramienia swego stronnictwa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mord pozostaje w związku z akcyą wyborczą. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci.

Warszawski zarząd PSL „Piast“ zakomunikował powyższą wiadomość władzom centralnym celem wdrożenia potrzebnych zarządzeń.

* * *

W uzupełnieniu powyższej wiadomości otrzymał zarząd PSL dalszą depeszę z dosiesieniem, iż mordu dokonała bojówka ukraińska.

Napad rabunkowy w pociągu

Na torze Bydgoszcz—Inowrocław pomiędzy stacyami Trzyniec—Brzoza, znalazł strażnik kolejowy ciężko pokaleczonego dyrektora fabryki „Len“ p. Stanisława Barczaka z Torunia. Jak śledztwo wykazało, p. Barczak został napadnięty w pociągu pospiesznym, obrabowany a następnie wyrzucony z wagonu. Nieszczęśliwy został odstawiony do szpitala, lecz stan jego jest beznadziejny. Sprawcy napadu dotychczas nieznani.

Napad zamaskowanych bandytów

Przed tygodniem gospodarz Wojciech Grzegrzułka ze wsi Łucznica, pow. garwolińskiego sprzedał ziemi za 5 milionów marek i lasu za 7 i pół miliona mk. Za poradą krewnych zostawił pieniądze u rejenta. Przezorność ta okazała się uzasadnioną, albowiem tej samej nocy na dom jego 3-ch bandytów dokonało napadu, żądając wydania gotówki uzyskanej ze sprzedaży ziemi. Bandyci byli uzbrojeni w karabin, rewolwer i nóż. Dwaj mieli twarze zawiązane chustkami, zaś trzeci owinięty był białym fartuchem. Gdy bandyci wkroczyli do izby, jeden z nich stanął nad łóżkiem, trzymając nad głową Grzegrzułki nóż i świecił mu w oczy latarką elektryczną, zabraniając patrzeć gdzieindziej, jak tylko w promień światła. Drugi bandyta uzbrojony w karabin stanął przy drzwiach na czatach, trzeci tymczasem rozpoczął plądrowanie, otrzymawszy odpowiedź od napadniętego, że pieniędzy do domu nie przynosił. Bandyci znaleźli za obrazem 40.000 marek i książeczkę od kasy pożyczkowej. Pieniądze zabrali, książeczkę ze złości rzucili Grzegrzułce na łóżko i wyszli, grożąc zemstą w razie meldowania o napadzie policyi. W domu podczas napadu były trzy osoby domowników.

Nadużycia szpitalne

Szczegóły sprawy dra Popiela

Podawaliśmy wiadomość o dyscyplinarce wytoczonej w Warszawie dr. Popielowi. Bliższe szczegóły w tej sprawie przytacza warszawski „Kuryer Poranny“, pisząc:

Urząd dyscyplinarny Magistratu m. st. Warszawy postanowił na skutek ujawnionych nadużyć w miejskim zakładzie dla położnic przy ul. Karowej, zdegradować tamtejszego lekarza naczelnego dra Włodzimierza Popiela.

Dr Popiel, któremu dowiedziono samowolnego pobierania wielkich sum za oddzielne pokoje w zakładzie, osobiście i przez usta swego obrońcy, zasłaniał się dawnym przepisem rosyjskim regulaminu; jednak i ten przepis nie dozwalał na te kombinacye, które w zakładzie były oddawna praktykowane.

Art. 11 powyższego regulaminu brzmi: rodzące płacą w zakładzie prócz kosztów utrzymania i lekarstw po 25 rubli za poród normalny i 50 rb. za skomplikowany lub poronienie. Z otrzymanych w ten sposób sum 5 rubli idzie na rzecz miasta, 5 rubli dla akuszerek, a reszta (15, wzgl. 40) do podziału między personal lekarski.

Tymczasem dr Popiel urządzał się inaczej. Mniejsza z tem, że rubel przeliczał podług „kursu dnia“ (ostatnio po 2000 i więcej marek), lecz za koszta utrzymania zwracał zakładowi 3700, akuszerkom płacił według „widzi mi się“, owe „5 rubli“ na rzecz miasta anulował, a resztę — wynoszącą zwykle kilkadziesiąt tysięcy brał sobie, traktując wszystkie chore z pokoików, jako osobiste swe pacyentki. Całą tą procedurę poprzedzała zawsze prywatna wizyta chorej u dra Popiela.

Oczywiście, że wbrew intencyom miasta i przeznaczeniu zakładu, pokoiki instytutu przy ulicy Karowej stały się dostępne wyłącznie dla bardzo zamożnej klijenteli dra Popiela.

Decyzya wydziału dyscyplinarnego o degradacyi dra P. ze stanowiska nacz. lekarza dotychczas nie została przez prezydenta miasta potwierdzona i co dziwniejsze, p. Popiel do dziś dnia na Karowej funkcyonuje.

Tylko t. zw. osobistych pacyentek, kandydatek do pokoików jest coraz mniej i ubikacye te w większości nie zajęte czekają obecnie na położnice, tym razem naprawdę niezamożne.

—ooo—

DZISIEJSZY KONCERT ALFREDA HOEHNA rozpocznie się o godz. 8 wieczór, w Starym Teatrze. Kilkanaście biletów do nabycia przy kasie koncertowej.

O BIBLIOTEKĘ ZAŁUSKICH. W sobotę dnia 28 października na licznem zebraniu krakowskiego Koła Towarzystwa historycznego w Czytelni Biblioteki Jagiellońskiej przedstawił prof. Dr. Stanisław Turowski, który świeżo powrócił z Moskwy, stan akcyi rewindykacyjnej, w szczególności sprawozdanie z działalności ekspertyzy polskiej, wysłanej tam we wrześniu, celem obrony biblioteki Załuskch oraz innych bibliotek i archiwów, podlegających zwrotowi przez Rosyę na zasadzie traktatu ryskiego. Odkładając treść tego niezwykle zajmującego sprawozdania na później, podajemy rezolucyę, jaką po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono jednomyślnie na wniosek prof. Semkowicza:

„Zebrani w Czytelni Biblioteki Jagiellońskiej dnia 28 października 1922 r. przedstawiciele instytucyi naukowych i kulturalnych Krakowa, uchwalają:

1) Wyrazić delegacyi i ekspertyzie polskiej w Moskwie pełne uznanie za wytrwałą i stanowczą obronę biblioteki Załuskich i innych zbiorów naszych, prowadzoną w ciężkich i najniepomyślniejszych warunkach.

2) Wyrazić najżywsze zdziwienie, iż przedstawiciele nauki rosyjskiej sprzeciwiają sę wykonaniu aktu dziejowej sprawiedliwości, zrealizowania traktatu ryskiego i że czynią to imieniem międzynarodowej nauki, która na zwrocie polskich zbiorów nie stracić, ale wiele zyskać może.

3) Wezwdać rząd do jak najenergiczniejszego poparcia akcyi delegacyi polskiej w Moskwie. Biblioteka Załuskich, Towarzystwa Przyjaciół nauk, Uniwersytetu warszawskiego, Archiwum generale Regni, Metryka litewska i wszystkie inne zbiory biblioteczne i archiwalne, wywiezione z Polski, powinny bezwarunkowo w całości wrócić do kraju, zgodnie z postanowieniami traktatu ryskiego. Bez tego zwrotu nie można sobie wyobrazić zgodnego pożycia między obu sąsiadującymi narodami“.

BIURO PASZPORTOWE KONSULATU NIEMIECKIEGO w Krakowie przy ul. Warszawskiej prosi nas o sprostowanie doniesienia co do jego urzędowania, mianowicie że biuro już rozpoczęło urzędowanie, a nie dopiero w listopadzie je rozpocznie.

(k) **SPRAWA KOMOROWSKIEJ.** W aptece pod „Złotym lwem“ p. Edwarda Schneidra przy ul. Długiej l. 4. przez dwa dni z rzędu wypisuje komisya sądowa, pod kierunkiem sędziego śledczego dr. Droździkowskiego, wykaz pobranych przez Komorowską i jej służącą proszków weronalu. Orzeczenie chemiczne jeszcze nie nadeszło z pracowni uniwersyteckiej. Przesłuchanie świadków jest bardzo uciążliwe i wymaga konfrontacyi. Jak słychać, rozprawa odbędzie się dopiero w kadencyi styczniowej.

KRADZIEŻ FUTRA. Do policyi doniosła p. Regina Sasówna, zamieszkała z matką przy ul. Starowiślnej l. 53, że gdy onegdaj przybył jej brat Roman w odwiedziny do matki, skradziono mu z kuchni pozostawione tam futro z kołnierzem kangurowym, wartości miliona marek.

PODRZUTEK. Dnia 28 b. m. wieczorem znaleziono w sieni domu przy ul. Strzeleckiej 13 porzucone niemowlę płci żeńskiej około dziesięć dni liczące. Niemowlę w kilka godzin po znalezieniu zmarło. Przybyły na miejsce lekarz obwodowy dr Weisberg zarządził przeniesienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Za wyrodną matką policya poszukuje.

ZWŁOKI NOWORODKA NA CMENTARZU. Przed kilku dniami na cmentarzu w Myślenicach znalazł grabarz. Józef Kudas, zwłoki noworodka, zupełnie nagie, porzucone pod rosnącą nad jednym z grobów jodłą. Za wyrodną matką wdrożono poszukiwania.

WŁAMANIE DO MŁYNA. Onegdaj do młyna Tomasza Ożoga w Dulczówce pow. Pilzno, włamał się jakiś złodziej i skradł pas transmisyjny wielkiej wartości. Złodziej pozostawił na miejscu włamania nabity rewolwer. Policya wyśledziła i aresztowała sprawców kradzieży w osobie Stanisława Cholewiaka i odstawiła go do sądu wojskowego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe do Ignacego Hoeniga, elektromontera, który spadłszy z drabiny, przystawionej do dachu, pod l. 5 przy ul. Krakowskiej, doznał wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego odwiózł lekarz Pogotowia do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Leona Żuraka przy ul. Czapskich l. 1, włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy. Splądrowawszy pokoje, zabrali oni ze sobą garderobę i bieliznę wartości 250.000 marek.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się w Krakowie przy ul. św. Anny l. 6 (gabinet geologiczny Uniw. Jagiell.), w sobotę 11 listopada o godz. 5 po południu z następującym porządkiem dziennym: Zaciągnięcie pożyczki hipotecznej w PKO. w wysokości 20 milionów marek.

—ooo—

Z POLSKI

REZYGNACYA PREZYDENTA M. WARSZAWY. Prezydent m. Warszawy, p. Stanisław Nowodworski, zgłosił rezygnacyę ze swego stanowiska wobec powołania go na stanowisko sędziego najwyższego Trybunału administracyjnego.

„CHJENA“ W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM. W Poznaniu zwołała „chjena“ w piątek wiec do sali ogrodu zoologicznego. Ponieważ wiec był burzliwy i uczestnicy domagali się dyskusyi po referatach endeckich, prezydyum wiecu sprowadziło na uczestników policyę.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI DLA AMERYKI. W Warszawie, w niedzielę w południe, przy udziale niezliczonych tłumów organizacyi społecznych, cechów, szkół niższych, średnich i wyższych, które zebrały się na placu Hoovera ze sztandarami, dokonano odsłonięcia pomnika wdzięczności „Polska Ameryce“. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, które celebrował kardynał Kakowski. Mowę wygłosił ks. Szlagowski. Przemówienia podczas odsłonięcia pomnika wygłosili wiceprezes Towarzystwa polsko-amerykańskiego, Kotnowski, prezes Rady miejskiej Baliński, prezydent miasta Nowodworski, poseł Stanów Zjednoczonych Gibson. W imieniu żołnierzy polskich wygłosił przemówienie szwoleżer Górski. Jedno z dzieci ochronki wypowiedziało okolicznościowy wierszyk. Towarzystwo polsko amerykańskie i Komitet budowy pomnika wysłali do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Hardinga, oraz do Hoovera depesze.

POLICYA SIĘ RUSZA! Jak nam donoszą z Białej, policya przeprowadziła 24 bm. szereg rewizyj w Białej, Lipniku, Mikuszowicach, Hałcnowie itd. w przeszukiwaniu za bibułą komunistyczną. Akcya policyjna skończyła się niefortunnie, gdyż nic „przejrzanego“ nie znalazła.

. . . . .

PAN EMANUEL CHAYES, dotychczasowy starszy prokurent Wied. Banku Związkowego filii w Krakowie został mianowany dyrektorem Banku Handlowo-Kredytowego (Handelskreditbank) Wiedeń I. Wipplingerstrasse 23. 1394

— ooo —

— ooo —

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Dziady“ (o godz. 7 wiecz.).
Środa popoł. godz. 3: „Młynarz i jego córka“.
Wieczór o godz. 7: „Dziady“.

Teatr Bagatela

Wtorek: „Szklanka panny młodej“.
Środa popoł.: „Sublokatorka“ (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Szkalnka panny młodej“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Sprzedana narzeczona“.
Środa: „Zamarłe oczy“.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Wtorek: dyr. Muz. nar. dr Fel. Kopera: „Architektura gotycka“ (z obrazami świetlnymi).
Środa: red. dr Antoni Beaupre: „Państwo i mniejszości narodowe“.

Z sali sądowej

Kraków, 31 października.

Defraudacya p. Michalikowej w biurze YMCA przed sądem

Niewinnie oskarżony student.

(k) Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się pod przewodnictwem s. s. o. Klimeckiego rozprawa na tle milionowej defraudacyi w biurze I. M. C. A. w Krakowie. Jako poszkodowany stawał amerykański prof. Wiliam Rose, któremu 28 czerwca b. r. zginęła z pokoju paczka banknotów w kwocie pół miliona marek. W pokoju tym, oraz w sąsiednim była przez pół godziny sama p. Halina Michalik, sekretarka I. M. C. A., która o godz. 3 po południu pojechała fiakrem do biura. Ponieważ zapomniała dorożkarzowi zapłacić, poprosił dorożkarz po dłuższem czekaniu obecnego na podworcu studenta, Juliana K., aby przyniósł mu pieniądze od Michalikowej. Student przyniósł mu z grzeczności banknot tysiąc marek, otrzymany od p. Michalikowej. Gdy p. Wiliam Rose odkrył kradzież banknotów, Michalikowa odrazu rzuciła podejrzenie na studenta. Policya w śledztwie stwierdziła, że co do Michalikowej jest wszelkie podejrzenie wykluczone, aby ona popełniła kradzież, gdyż jest to osoba nadzwyczaj zamożna, żona kierownika krakowskiego oddziału I. M. C. A. Studenta zamknięto do więzienia. Po czteromiesięcznem więzieniu śledczem stanął student Julian K. przed sądem. W międzyczasie mąż p. Michalikowej zginął od kuli rewolwerowej. Przy rozprawie powołana jako świadek p. Halina Michalik nie stanęła, następny zaś świadek, sekretarz I. M. C. A. p. Gorzelany Jan, zeznał, że po aresztowaniu studenta okazały się w magazynie i w kasie I. M. C. A. braki, idące w miliony, i że podejrzenie skierowano przeciw Michalikowej, która nagle odjechała do Gdańska. Świadek udał się w pogoń za Michalikową, która oddała mu zaraz dwa miliony, a z Gdańska przysłała dalsze dwa miliony. Ojciec jej, pochodzący z Kilonii w Szlezwigu, zobowiązał się resztę do roku zwrócić. Na tej podstawie sąd wydał wyrok, uwalniający studenta Juliana K., gdyż nie jest wykluczonem, że kradzieży pół miliona marek dopuściła się obok innych defraudacyi p. Michalikowa. Zaznaczyć należy, że p. Michalikowa należała do śmietanki krakowskiego towarzystwa i była ozdobą wielu salonów.

Żołnierze włamywaczami

(k) W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Janowi Kozłowskiemu i Józefowi Drewniakowi, szeregowcom 16 p. p. w Tarnowie. Akt oskarżenia zarzucał obu obwinionym, że w nocy z 25 na 26 maja b. r. włamali się do magazynu filii O. Z. M. Nr. V i zabrali stamtąd 3 bale, zawierające 150 sztuk przykrojonych koszul, wyrządzając tem skarbowi wojskowemu szkodę na przeszło 150.000 marek. Trybunał skazał każdego z oskarżonych na 1 rok i 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył podpułkownik Dr. Bartik, oskarżał major Cięciel, bronił adwokat Dr. Bader.

Sprawa dr Giziński — dr Ostrowski

Przed naczelnikiem sądu pow. karnego w Krakowie, radcą Murdzeńskim, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw adw. drowi Kazimierzowi Ostrowskiemu, na skutek skargi podpułkownika korp. sąd. dra Gizińskiego o obrazę czci. Dr. Ostrowski doniósł swego czasu do ministerstwa spraw wojskowych szereg pism, w których podniósł przeciw podpułk. Gizińskiemu szereg ciężkich zarzutów. Dr. Giziński, pomijając wszystkie zarzuty, wniósł skargę tylko o zarzut, że podobno leczył się w domu dla umysłowo chorych. Ponieważ na ten zarzut dowód prawdy jest niedopuszczalny, sędzia skazał dra Ostrowskiego na 10 dni aresztu, zamienionego na grzywnę 50.000 marek.

Skargę popierał prokurator, bronił adw. dr. Zadęcki. Zasądzony wniósł odwołanie od winy i kary.

Rząd faszystów we Włoszech

Rzym. (AW). Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Rzymu stali się tam faszyści **panami sytuacyi.** Zdołali oni opanować wszystkie ważniejsze punkta w mieście oraz węzły uliczne. Zamierzona kontrakcya ze strony socyalistów nie doszła do skutku, gdyż na tajnem posiedzeniu, które odbyli z komunistami dla zastanowienia się nad środkami, które przedsięwziąść należy, aby sparaliżować akcyę faszystów, nie doszło do porozumienia. W zrozumieniu powagi położenia przerwał król rokowania z kierującemi osobistościami i rozpoczął pertraktacye wprost z Mussolinim, któremu powierzył misyę utworzenia gabinetu. Jak słychać, zamierza Mussolini w jaknajkrótszym czasie przedłożyć listę nowego gabinetu. Przedstawicielom prasy oświadczył on, że nowy rząd będzie wybitnie koncentracyjny, 7 miejsc w nim będzie powierzone faszystom, 4 demokratom a 3 partyi katolickiej.

KRWAWE STARCIA Z WOJSKIEM.

Rzym. (AW). W Rzymie przyszło **do krwawych starć** między faszystami a wojskiem, przyczem padło kilku ludzi. Papież wydał komunikat wzywający do zachowania spokoju. Loże wolnomularskie przyłączyły się do faszystów. Faszyści zaprowadzili **ostrą cenzurę pism.** W Medyolanie skonfiskowano pismo „Corriere dela Sera“ i „Justicią“, a także prawie wszystkie pisma prowincyonalne.

FASZYŚCI OGŁASZAJĄ PRAWO WOJENNE.

Rzym. (AW). Dzienniki donoszą, że mobilizacya faszystów postępuje bez przeszkód. Liczne oddziały faszystów spieszą zewsząd do punktów koncentracyjnych. Dowództwo faszystów wydało do członków manifest oświadczający, że prawo wojenne nabiera mocy i że wszelka władza przechodzi w ręce komitetu złożonego z 4-ch członków. W samym Rzymie władze podjęły liczne środki ostrożności. Dworce kolejowe, wyloty ulic i mostów obstawiono wojskiem. Ruch kolejowy w obrębie Rzymu został wstrzymany.

SZCZEGÓŁY PRZEWROTU.

Wiedeń. (AW). „Neue Wiener Tagblatt“ donosi z Rzymu następujące szczegóły o przewrocie: Mobilizacya faszystów rozpoczęła się w piątek, a już w sobotę ruch ogarnął cały kraj. Gabinet de Facty wydał rozkaz wstrzymania pochodu faszystów na Rzym za wszelką cenę, ale faszyści szybko zawładnęli wszystkiemi prefekturami w północnych i środkowych Włoszech. Nigdzie nie próbowano stawiać im oporu. Główny komitet faszystów znajduje się w Medyolanie, gdzie faszyści obsadzili wszystkie koszary i wznieśli na ulicach **barykady.** Przyszło do dwóch nieznacznych potyczek między gwardyą królewską a faszystami. W miejscowościach, w których faszyści nie zajęli prefektur, obsadzili dworce, urzędy pocztowe i telegraficzne. Władze zostały tak zaskoczone, że faszystom nie próbowano nigdzie stawiać oporu.

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse“ donosi z Medyolanu: Wejście faszystów do Rzymu spodziewane jest dzisiaj wieczór. W okręgu kilku mil naokoło miasta skoncentrowana jest milicya faszystów. Po wejściu do Rzymu projektowana jest wielka demonstracya przed Kwirynałem (rezydencya króla).

POGŁOSKI O ZAMORDOWANIU KRÓLA.

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu: Agencya Stefani opublikowała wczoraj wieczór następującą notę: O położeniu we Włoszech **krążą** fantastyczne wieści. Z Nowego Jorku donoszą nawet o pogłosce, **jakoby król został zamordowany.** Wobec tego należy stwierdzić, że z wyjątkiem kilku nieznacznych zajść w całym kraju panuje zupełny spokój.

SKŁAD GABINETU MUSSOLINIEGO

Rzym (AW.) Gabinet Mussoliniego został złożony w sposób następujący: Mussolini premier i minister spraw wewnętrznych, a do czasu obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych przez dyplomatę fachowego urząd ten sprawować będzie również Mussolini, marynarka Caondi Revol, kolonie Federzoni, sprawiedliwość Oriolo, minister ziem oswobodzonych Giuviatti, pracy Caserpano, skarbu de Stefani, finansów Taracore.

ODEZWA FASZYSTÓW

Rzym (PAT) Faszyści wydali odezwę, w której powiedziano: Zwycięstwo jest w naszych rękach. Wszelka indywidualna akcya jest zbyteczna. Ataki na budynki publiczne będą uważane za akcyę przeciw Mussoliniemu. „Rada czterech“, zarządzająca sprawami faszystów, wezwała ich, by pozostali w swych miejscach zamieszkania. Do faszystów zebranych w Rzymie wysłano odrębne instrukcye. Zapowiedziane nadzwyczajnymi dodatkami wkroczenie wczoraj wieczór faszystów do zymu nie nastąpiło. W Rzymie panuje spokój, znać jednak podniecenie. W dzielnicy robotniczej przyszło do lekkich starć. Dzienniki „Paeze“, „Epoca“, „Mondo“ i komunistyczna „Azione“ nie wychodzą.

FASZYŚCI MAJĄ ARMIĘ ZA SOBĄ

Wiedeń (PAT) „Neue fr. Presse“ donosi z Genewy: Komendant trzeciego korpusu armii generał del Bono jest równocześnie komendantem armii faszystów. Na wezwanie ministra wojny, by złożył tę godność u faszystów albo podał się do dymisyi ze służby w armii, oświadczył del Bono, że woli **zatrzymać godność szefa armii faszystów.** Jak słychać, faszyści mają **wśród armii około miliona zwolenników.**

MORDY I PODPALANIA

Rzym (PAT) Wczoraj przyszło do starcia między faszystami a wojskami rządowemi w Bolonii i Weronie. Jeden podoficer gwardyi królewskiej i 3 faszystów zabitych, 1 podoficer ranny.

Genua (PAT) Faszyści podpalili siedzibę związku kolejarzy.

Konferencya lozańska o Bliski Wschód

ZAPROSZENIE ROSYI NA KONFERENCYĘ

Moskwa (AW.) Dnia 27 października zastępca przedstawiciela angielskiego w Moskwie Peters doręczył Cziczerinowi notę, proponującą Rosyi wysłanie swoich przedstawicieli na konferencyę do Lozanny w dniu 13 listopada. Nota zaznacza, że mocarstwa zapraszające ,tj. Francya, Anglia i Włochy uświadamiają sobie, że omówienie sprawy cieśnin na konferencyi w Lozannie wymaga narady z mocarstwami, których granice są oparte o Morze Czarne. Oprócz trzech mocarstw zapraszających i Rosyi w konferencyi wezmą udział Japonia, Rumunia, Jugosławia, Grecya i Turcya.

CZEGO ŻĄDAJĄ KEMALIŚCI

Londyn (AW.) „Times" donosi z Konstantynopola: Według nacyonalistycznego pisma „Ykdam" zamierza Turcya a konferencyi pokojowej zażądać Karagaczu a w okręgu Czataldży plebiscytu, który rozstrzygnie o przynależności tej prowincyi. Również ze strony rządu angielskiego są czynione dość poważne zarzuty, przeciw wybraniu Lozanny na miejsce konferencyi.

AMERYKA WYSYŁA OBSERWATORÓW

Londyn (AW.) Z Waszyngtonu donoszą: Sekretarz stanu Hughes polecił ambasadorom we Francyi, Anglii i Włoszech zawiadomić rządy tych państw, że Stany Zjednoczone nie mogą wziąć oficyalnie udziału w konferencyi wschodniej. Ze względu jednak na ważność sprawy rząd zamianuje zastępców, którzy jako obserwatorowie będą brali udział w konferencyi.

Kampania wyborcza w Anglii

Koalicya wszystkich przeciw partyi robotniczej

Londyn (AW.) Pierwsza oficyalna lista kandydatów do parlamentu grupy Asquitha zawiera 255 nazwisk. Partya robotnicza wysunęła już 410 kandydatów. Również i ze strony innych stronnictw, jak grupy Lloyda George'a poczyniono już przygotowania do definitywnego ustalenia kandydatów. Na posiedzeniu wszystkich stronnictw rywalizujących z partyą robotniczą, postanowiono utworzyć **koalicyę wyborczą**, ażeby uniemożliwić zwycięstwo tej ostatniej jak również przeszkodzić tendencyom do utworzenia rządu robotniczego w Anglii.

Proces Fedaka

(AW) **Lwów**, 30 października.

Dziś przesłuchano pięciu oskarżonych o zdradę główną. Jeden z nich Hnatewicz, słuchacz medycyny, po złożeniu oświadczenia, że nie uznaje rządu polskiego, zaprzeczył zeznaniom Sztyka, jakoby należał do tajnej organizacyi „Wola" i „Kum" i jeździł do Wiednia, Pragi, celem dostarczenia swojej organizacyi sześciu milionów rubli. Zaprzeczył również zarzutom, że jest stałym kuryerem między centralną organizacyą „Woli" i „Kuma" a jej filiami w Wiedniu i Pradze. Zaprzeczał on również, jakoby wiedział o zamachu na Naczelnika państwa, po dokonaniu którego miała

ARMIA PETRUSZEWICZA WKROCZYĆ DO MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Co się tyczy jego wyjazdów do Wiednia i Pragi, miały one na celu załatwienie spraw osobistych. Zaprzecza on, że jest członkiem bojówki ukraińskiej.

Następny oskarżony Piotr Jaremizczuk, absolwent IV kl. gimnazyalnej, który przyznał się poprzednio, że należy do „Woli", oraz że jest komendantem kompanii w tej organizacyi, odwołuje poprzednio zeznania, twierdząc, że złożył je pod presyą i głównie z powodu obawy przed odpowiedzialnością, albowiem już w roku 1918 — jako żołnierz ukraiński wzięty do niewoli uciekł z niej, a chcąc się dostać do swojego oddziału został schwytany i postawiony przed sąd.

Następny oskarżony Wiktor Leon Hołubowicz, słuchacz politechniki i b. podporucznik ukraiński, zaprzecza, jakoby należał do tajnej organizacyi i wiedział coś o zamachu. Nie umie on wytłumaczyć treści kartki pisanej do niego w więzieniu przez Sztyka, ażeby się wypierał należenia do organizacyi.

W końcu przesłuchano oskarżonych Michała Tofana, słuchacza filozofii i Horobijowskiego. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Zakończenie strejku drukarskiego we Lwowie

Lwów. (Tel. wł. „Napr.") Dziś w poniedziałek zawartą została ugoda w strejku drukarskim. Drukarze otrzymali 40 proc. podwyżki. Jutro wszystkie dzienniki wyjdą.

Konwencya polsko-austryacka przeciw podwójnemu opodatkowaniu

Wiedeń. (AW). Jako uzupełnienie traktatu, zawartego między Austryą a Polską odbywają się we Wiedniu obrady w sprawie konwencyi, mającej na celu uchronienie obywateli polskich względnie austryackich od podwójnego opodatkowania. Chodzi zwłaszcza o takie przedsiębiorstwa przemysłowe, których zarząd znajduje się we Wiedniu, a warsztaty pracy w Polsce lub odwrotnie. Celem dostarczenia delegatowi polskiemu materyału uwzględniającego potrzeby i życzenia przedsiębiorstw polskich, odbyła się w niedzielę w poselstwie polskiem konferencya pod przewodnictwem kierownika urzędu likwidacyjnego dra Smolki przy współudziale Izby handlowej polsko-austryackiej i najwybitniejszych reprezentantów polskiego przemysłu. Na konferencyi tej ustalono wytyczne, które w interesie polskiego przemysłu uwzględni delegat Zabicki w pertraktacyach z Austryą. Pertraktacye te potrwają jeszcze kilka dni.

Rząd republiki irlandzkiej

Londyn (AW). Według doniesień biura Reutera z Dublina, utworzyła irlandzka partya republikańska nowy rząd. **Prezydentem republiki został de Valera**, w skład zaś obecnego gabinetu weszli między innymi Barton, który podpisał umowę angielsko-irlandzką, oraz **wdowa po zmarłym wskutek głodówki w więzieniu burmistrzu miasta Cork, pani Mac Swiney.**

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 30 października.

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki przekazy wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	13.200	14.200	13.200	14 200	—·—
„ kanad.	13.000	14.000	13 000	14.000	—·—
Franki franc.	925 –	1000	925·—	1000 —	980·—
„ belgijs.	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
„ szwajc.	2500 —	2700 —	2500· –	2700 –	2650·—
Funty szterlin	63 000	64.000	63.000	64.000	64.000
Marki niemiec.	3·25	3·70	3·25	3·70	8·45
Korony austr.	—18·50	—20·50	—18 50	—20·50	—·—
„ czesko-sł.	430·—	460 —	440·—	470 —	450·—
„ węgiers.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	1000·—	1100·—	1000—1050
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	—·—	—·—	
„Pharma" (B. Jawornicki)	3400·—	3800·—	3550
„Polski Glob"	550·—	650·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	450·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	8800·—	9300·—	8900—9200
Warsz. Parowozy I—II em.	2800·—	3100·—	3100—2800
H. Cegielski, Poznań I-VIII	12.000	13.000	12000
„Potęga" Tow. huty żel.	—·—	—·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	2800·—	3200·—	3000—2900
„Pocisk"	1200·—	1500·—	1300
Automotor	1000·—	1300·—	1050—1150
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	8900·—	9200·—	
Sierża	14.000	15.000	15000
Tepege I—IV	8500·—	9000·—	8600—8900
Polska Nafta	2500·—	3000·—	2700
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	1600·—	1800·—	
Tłuszcze Trzebinia	6500·—	7000·—	
„Krakus" I—V em.	3000·—	3400·—	3200
Porcelana Ćmielów	3200·—	3700·—	3500
Fabr. cukru w Chodorowie	6700·—	7000·—	6700—7000
Elektr. Siersza I—IV em.	1000·—	1200·—	1050—1200

Telegramy giełdowe

Zurych 30 października (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'13 i jedna czwarta. Holandya 216. Nowy Jork 553'50, Londyn 24'70. Paryz 38'70. Medyolan 21'85. Bruksela 36'15. Kopenhaga 11035. Sztokholm 14725. Chrystyania 100. Madryt 84 i pół, Buenos Aires 199 i pół, Praga 17'65, Budapeszt 0'22, Bukareszt 355, Zagrzeb 227 i pół, Sofia 380. Warszawa 0'003 i pół, Wiedeń 0'00'73, Austr. korona stempl. 0'00'77.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY! Zgromadzenie odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Dunajewskiego 5. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy ważne.

Zarząd.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW wraz z mężami zaufania wszystkich zakładów metalowych prywatnych i wojskowych, odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 6'30 wieczór. Sprawa wyborów do Sejmu.

Związek Robotn. Przem. Metal. w Polsce Oddział Kraków 1.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY PRZEDSIĘBIORSTW SPEDYCYJNYCH I PRZEWOZOWYCH! We środę , listopada o godz. 10 przedpoł. w sali Stow. robotn. przy ul. Dunajewskiego 5, odbędzie się zgromadzenie. O liczne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd.

Ucznia z ukończoną 3 klasą szkół średnich przyjmie do praktyki pracownia mechaniczna firmy „Royal" Kraków, Floryańska 49 I p. 1320

Siły pomocniczej męskiej do buchalteryi możliwie z stenografią polsko-niemiecką poszukuje „Austro Daimler" Gertrudy 2. 1285

Zdolną bieliźniarkę przyjmie zaraz Wytwórnia bielizny B. Metzger. Kraków, Bonerowska 5. II p. otic. 1371

Panna do korespondencyi i stenografująca i pisząca biegle na maszynie, rutynowana siła biurowa poszukiwana zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Małopolska Spółka Producentów zboża i paszy, Kraków, Garbarska 5. 1378

Potrzebuję czeladnika szewskiego do warsztatu kl. II i I. Podgórze, Brodzieńskiego 10, M. Hoch. 1374

Bieliźniarkę zdolną, przyjmie się natychmiast. Wiadomość „Szwalnia" Dunajewskiego 9. 1297

Służąca

do dziecka, umiejąca prać, potrzebna. Nowa wieś, Królewska 45. I piętro, na lewo. Zgłosz. w godz. od 3—8.

Uzdolniona krawczyni z zagranicznym krojem, szykiem i gustem z najstarszych sukien damskich przerabia eleganckie toalety spacerowe i wieczorowe. Poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Łaskawe zgłoszenia pod „krawczyni" przyjmuje biuro reklamy „Prasa", Karmelicka 16

Poszukuje się uzdolnionych panien do robót koszykarskich ratiowych. Wiadomość Aleje Krasińskiego 14, V p. od 9 do 3. 1354

Buchalter samodzielny poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Y. K." biuro ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1351

Kupię dom z wolnem mieszkaniem i lokalem nadającym się na małą fabryczkę. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa" Karmelicka 16, pod „Fabryka". 1353

Dwa auta osobowe, gotowe do jazdy okazyjnie do sprzedania. Maurycy Gutter, Bernardyńska 10, telef. 3493 Kraków. 1348

Zuorówkę, trawę sprzedam. Nowakowski Kraków, Czysta 17. 1352

Szkło

okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, Mikołajska 5. 1074

Zęby

sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.500 Mkp. i wyżej. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1068

Kupuję starą słomę z opakowań. Wiadomość: Kraków-Zwierzyniec ulica Drożyna 9 1385

Krowa 8 miesięczna cielna do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Zwierzyniec ulica Drożyna 9. 1385

Strzelbę „Hamerles" kal. 12 zupełnie nową i „lankaster" kal. 16 sprzedam. Zgłoszenia biuro ogłoszeń „Prasa" Kraków, Karmelicka 16.

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnem wejściem Zapłacę wysoki czynsz ewentualnie odstępne. Zgłoszenia pod „Spokój", Ruch, Szczepańska 9. 1379

Zamienię 4 pokoje z komfortem w Krakowie na takie same w Warszawie. Zgłoszenia biuro Jan Ropski, Szewska 5. 1383

Poszukuję pokoju kawalerskiego. Czynsz 20—30 tysięcy marek miesięcznie. Zgłoszenia bezwłocznie pod „Bankowiec" do biura „Prasa" Karmelicka 16, 1370

Odstąpię mieszkanie 4 pokoje przedpokój i kuchnię. Zgłoszenia pisemne do biura rekl. „Prasa" Karmelicka 16 pod „Inżynier". 1380

Wszelkie towary i maszyny do komisowej sprzedaży oraz i na skład, nie licząc składowego, przyjmuje „Pewność", Dom komisowo-handlowy, Kraków. ul. Długa 34. 1356

Zamówienia na węgiel ze zniesieniem do piwnicy, w dowolnych ilościach, natychmiastowa dostawa, przyjmuje „Pewność", Dom komisowo-handlowy. Kraków, Długa 43. 135.

Konie z wozem wynajmuję do ciężarów. Wiadomość Kraków-Zwierzyniec ul. Drożyna 9. 1385

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Pozyckiego Józefa 2 pp szwoleżerów rokitniańskich unieważniam. 1384

Kowalski Stanisław 1897 r. zagubił dokumenta, które unieważnia. 1375

Wcisło Stanisław ur. r 1899, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wydane przez 5 komp. sanitarną w Krakowie. 1388

Ludwik Michalczyk ur. w roku 1899 w Zawierciu, zgubił papiery wojskowe, które unieważnia. 1347

Powsz. Kursy Korespond

„MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 60

(godz. urzęd. od 3—6 popoł.) P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Osoby z prowincyi przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakr. szkół średn. i sem. naucz. zapomocą miesięczn. lekcyj pisemnych udzielanych przez fachowych profesorów. Informacye i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączyć znaczki. 1382

Kilka tysięcy par obuwia na składzie!

Mimo tendencyi zwyżkowej, ceny bardzo przystępne.

GIZELA BRAND

Kraków, Starowiślna L. 6.

1304

Polsko-Amerykańska Fabryka krawiecka

poszukuje pracowników amerykańskich

jak następuje:

POCKET MAKERS
LINING MAKERS
SLEEWE SEWERS
VEST MAKERS
PANTS MAKERS
CUTTERS
TRIMERS
PRESSERS
i wielu innych 1386

Oferty z podaniem, gdzie i w jakiej firmie amerykańskiej pracowano nadsyłać do:

Akc. Tow. krawieckie „Ameryka" Ząbkowsk Nr. 40. — Praga-Warszawa.

Samodzielną buchalterkę

rutynowaną korespondentkę przyjmie zaraz
1359 Dom meblowy, M. PLESZOWSKI, Kraków,
Mały Rynek L. 2. — Zgłoszenia z ofertami

Poszukiwani tapicerzy

na stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem do większego przedsiębiorstwa. Reflektuje się na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Dobry zarobek" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków. Grodzka 13. 36

Reklama dźwignia handlu!

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

CZŁONKÓW

POWSZECHNEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO W KRAKOWIE

STOW. ZAREJ. Z OGRAN. POR.

odbędzie się

dnia 9-go listopada 1922 roku o godzinie 5-tej popołudniu w Krakowie, w lokalu przy ulicy Grodzkiej L. 43,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z odbytej rewizyi i uchwała w tym przedmiocie.
2. Zmiana statutu a w szczególności uzgodnienie ustawy z dnia 9 października 1920 r. o współdzielniach Nr. 111 Dz. U. R. P.
3. Uchwała w przedmiocie podwyższenia wysokości udziału.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski i interpelacye.

1361 *Przewodniczący Zarządu.*

ATRAX

Oryginalna reklama świetlna w oknie wystawowem i na trotuarze

zwraca powszechną uwagę i ściąga kupujących do każdego sklepu!

Elegancki. Tani. Łatwy do użycia!

Zamawiać należy w Biurze Reklamy „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka 16.



WOLNE LOKALE!

W nowo budującym się domu, położonym w **centrum** miasta przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie, są do odstąpienia **odpowiednie lokale,** nadające się na kino, bank, kawiarnię, restauracyę, cukiernię, pensyonat, biura handlowe itp.

1254 Bliższych wyjaśnień udziela firma

DOM, KRAKÓW, KAPUCYŃSKA 3. TEL. 3268.

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1316).